

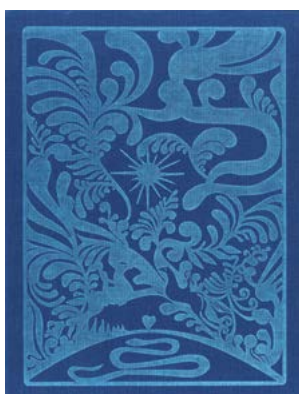
Bajkowy świat Józefa Hechta w dwóch odsłonach

Anna WIERZBICKA

Instytut Sztuki, Polska Akademia Nauk

<https://orcid.org/0000-0003-0971-8660>

„Jest język ducha, który nie może wyrazić siebie ani ołówkiem, ani pędzlem.
Potrzebuje miedzi i ryłca [...]”¹.



Twórczość Józefa Hechta (1891–1951) – grafika, malarza i rzeźbiarza działającego w dwudziestolecie międzywojennym we Francji, a urodzonego w Łodzi, nie doczekała się – jak dotąd – kompletnego opracowania². Choć artysta osiągnął nad Sekwaną olbrzymi sukces, jego osoba i bogate *œuvre* nie są w Polsce dobrze znane, a ostatnia wystawa indywidualna w ojczyźnie miała miejsce w roku 1928, czyli prawie sto lat temu. W polskich muzeach prac Józefa Hechta jest niewiele, większość jego dzieł znajduje się w zagranicznych zbiorach publicznych³ bądź prywatnych. Dobrze więc się stało, że mieliśmy okazję obejrzeć sztukę tego interesującego i niezwykle płodnego twórcy na dwóch ekspozycjach: niewielkiej wystawie prac malarskich, graficznych i rzeźbiarskich *Zapomniany mistrz. Józef Hecht (1891–1951)*, zorganizowanej w 2023 r. w warszawskiej Wejman Gallery (26 IX – 30 XI; il. 1), oraz prezentacji *Józef Hecht. Artystyczne żywioły*, otwartej w roku 2024 w Muzeum Miejskim w Łodzi (22 VI – 15 XII; il. 2). Obu wystawom towarzyszyły publikacje: pierwszej *Józef Hecht. L'Arche de Noë / Atlas*⁴, a drugiej *Józef Hecht (1891–1951). Finezja linii – żywioł barw*⁵.

1. Józef Hecht, *Traité de Gravure*, oprac. Eugène Rouir (s. l.: Le livre et l'estampe, 1994), s. 37.
2. Wyjątkiem jest znakomity biogram artysty autorstwa Urszuli Makowskiej; zob. ead., „Hecht Józef”, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.)*. Malarze, rzeźbiarze, graficy. Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI, red. Małgorzata Biernacka (Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2003), s. 97–100.
3. Ich wykaz zob. Dominique Tonneau-Ryckelynck, Roland Plumart, *Joseph Hecht (1891–1951). Catalogue raisonné de l'œuvre gravé* (Gravelines: Éditions du Musée de Gravelines 1992).
4. *Józef Hecht. L'Arche de Noë / Atlas* (Warszawa: Fundacja Art & Modern, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, 2023), s. 143.
5. *Józef Hecht. Finezja linii – żywioł barw* (Warszawa–Łódź: Fundacja Art & Modern, Wejman Gallery, Muzeum Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, 2024), s. 206.

Przypomnijmy pokrótce dzieje życia i twórczości tego artysty. Mistrz miedziorytu Józef Hecht przyjechał do Paryża wiosną 1920 r. Wcześniej, w latach 1909–1914, studiował w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych pod okiem Wojciecha Weissza (malarstwo) oraz Józefa Pankiewicza (grafika). W czasie studiów odbył artystyczne podróże do Wiednia, Rzymu i na Capri. Okres I wojny światowej spędził w Norwegii, w Asken niedaleko Oslo. Choć w stolicy Francji osiedlił się na stałe, nie zerwał kontaktów z krajem, a zwłaszcza z Łodzią – rodzinnym miastem, które często odwiedzał i uczestniczył w organizowanych tam wystawach. W Paryżu zamieszkał na lewym brzegu Sekwany. Dzięki pomocy rzeźbiarza Mojsieja Kogana wynajął pracownię w XV dzielnicy, przy Cité Falguière 14, w zespole budynków Hôtel Villa Falguière, gdzie w różnym czasie tworzyli Amedeo Modigliani, Constantin Brâncuși, Chaïm Soutine, Jacques Lipchitz, Tsuguharu Foujita czy Marcel Delahaye. Tym samym dołączył do międzynarodowego środowiska École de Paris związanego głównie z sąsiednią dzielnicą Montparnasse.

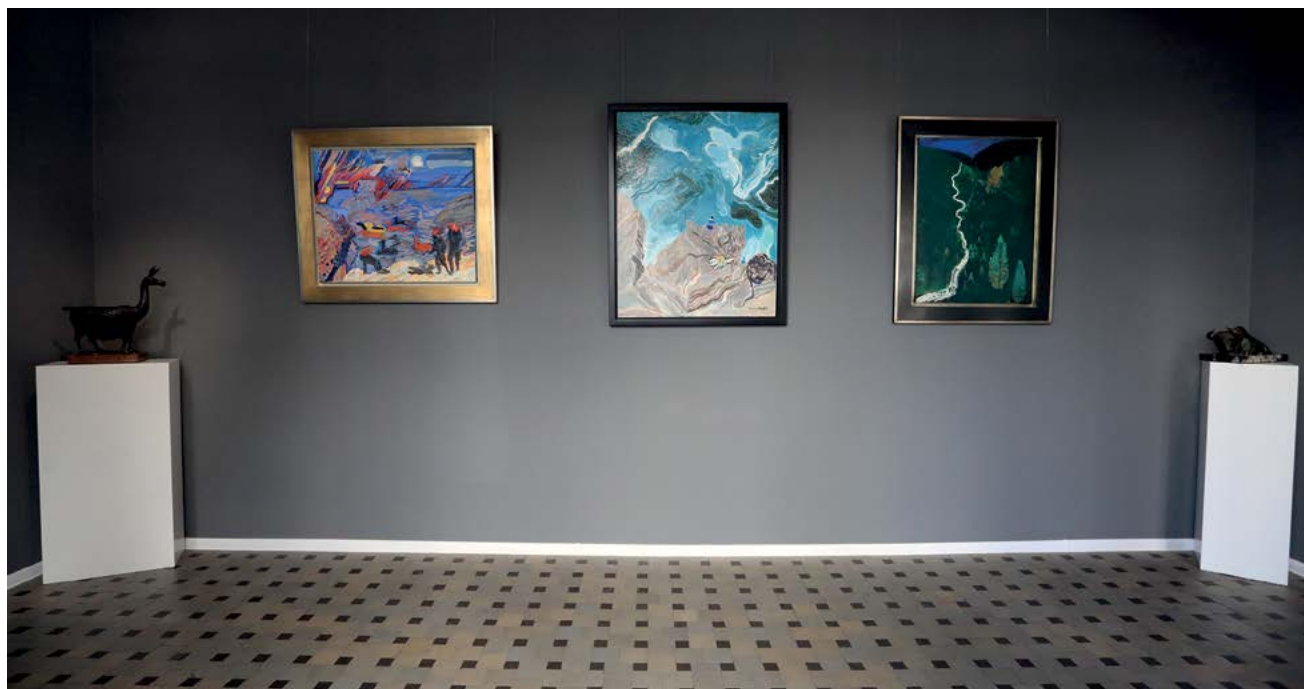
Józef Hecht przyjechał do stolicy Francji w bardzo dobrym momencie. Ekspozycje sztuki cudzoziemców, na których twórczość wówczas jeszcze patrzono łaskawym okiem, organizowano w latach 20. często i chętnie, zwłaszcza w licznych galeriach działających na *rive gauche*. Artysta zadebiutował już w roku przyjazdu nad Sekwanę wystawieniem dziewięciu prac na Salon d'Automne. Były to akwaforty i obrazy olejne o różnorodnej tematyce: rodzajowej, mitologicznej i biblijnej, wśród nich także pejzaże z Norwegii. Jego debiut został zauważony przez Claire Merlot, która w piśmie „La Pologne politique, économique, littéraire et artistique” trafnie zauważyła, że twórca przedstawiał tę samą tematykę zarówno w obrazach olejnych, jak i w rycinach, wykonywanych w tym czasie techniką akwaforty, suchorytu i drzeworytu⁶. Zabieg ukazywania tych samych motywów w różnych technikach Hecht stosował często, także w późniejszym okresie twórczości. Swoje prace prezentował niemal rokrocznie zarówno na Salon d'Automne, jak i na Salon de la Société des artistes indépendants (od 1922) oraz na Salon de Tuileries (od 1923).

Już w roku 1923, a więc w niespełna trzy lata po osiedleniu się w Paryżu, Hecht doczekał się pierwszej indywidualnej ekspozycji. Odbyła się ona w galerii Le Nouvel Essor, znajdującej się przy rue des Saints-Pères 40, w VII dzielnicy. Wystawił wówczas 56 prac, głównie przedstawienia ptaków wykonane techniką suchej igły, akwaforty i drzeworytu. Zwierzęta obserwował i szkicował w paryskim zoo – Ménagerie du Jardin des Plantes, którego był stałym bywalcem. Wstęp do katalogu wystawy napisał poeta i pisarz Géo-Charles (właśc. Charles Louis Prosper Guyot), kolekcjoner i współzałożyciel pisma „Montparnasse”, poświęconego cyganerii artystycznej związanej z tą dzielnicą Paryża. Talent Hechta docenił także Gustave Kahn, poeta, pisarz i krytyk sztuki cieszący się ogromnym poważaniem, który w recenzji opublikowanej na łamach poczytnego „Mercure de France” uznał jego debiut za udany⁷. Recenzja ta niewątpliwie nagłośniła nazwisko polskiego grafika i malarza, a znajomość z Kahnem z czasem przerodziła się we współpracę.

Wkrótce, około połowy lat 20., egzotyczny świat fauny i flory stanie się tematyką dominującą w twórczości artysty, przede wszystkim w jego miedziorytach. Józef Hecht przyczynił się do odrodzenia zapomnianej od końca XVIII w. techniki wklęsłodruku. Hecht, jak trafnie zauważył Edward Woroniecki, śledzący poczynania

6. Claire Merlot, „L'Art polonais à Paris I. Au Salon d'Automne”, *La Pologne politique, économique, littéraire et artistique*, nr 20 (1920), s. 1247.

7. Gustave Kahn, „Art. [...] Exposition d'eaux-fortes et pointes sèches de Joseph Hecht Nouvel Essor”, *Mercure de France*, nr 598 (1923), s. 217.



1 Fragment ekspozycji *Zapomniany malarz. Józef Hecht (1891–1951)* w Wejman Gallery.
Fot. Archiwum Wejman Gallery / Fundacji Art & Modern
Widoczne obrazy: „Ostatnia plaga” (1946), „Skaliste wybrzeże” (ok. 1940), „Wodospad”
(1932–1938) oraz rzeźby: „Lama” (ok. 1930) i „Bizon” (ok. 1930).

artysty, „[w]szystko przedstawiał przy pomocy niewielkich kresek, pionowych, poziomych i nachylonych w różnych kierunkach, upodobał sobie widok z góry, który pozwala z niezwykłą wyrazistością objąć wzrokiem kilka planów”⁸. Wypowiedź Woronieckiego dotyczyła kolejnej ekspozycji Hechta w galerii Le Nouvel Essor, która odbyła się w grudniu 1926 r. Artysta zaprezentował wówczas m.in. miedzioryty do wydanego w tym samym roku albumu *L'Arche de Noë*, z tekstem André Suarès'a *L'ymagier de l'Arche* i przedmową Gustave'a Kahna, który pisał: „Ta opowieść o Arce, którą snuje Hecht, ma słodycz bożonarodzeniowej baśni; stąd też jego uśmiechnięta łaska obejmująca tyle rodzajów zwierząt z Arki Noego, uszczęśliwionych tym, że wyniesiono je do godności zwierząt z Arki Noego, jak i tym, iż ten wyborny rytownik tak dobrze je ukazał, ku radości synów Izraela, ale także i niedowiarków, w szczególności zaś ku radości amatorów sztuki eleganckiej i subtelnej”⁹. Album, pozytywne recenzje i ekspozycja w prestiżowej galerii (w której stale wystawiał także w latach 30.) przyczyniły się do ugruntowania wysokiej pozycji Hechta w paryskim środowisku artystycznym. Jego twórczość inspirowaną perskimi miniaturami, japońskimi i ludowymi drzeworytami, rycinami z XV–XVII w., a także dziełami XV-wiecznych mistrzów Andrei Mantegni i Antonia Pollaiuola z uznaniem przyjmowali krytycy tak francuscy (Gustave Kahn, Jean-Émile Labourer, André Suarès), jak polscy (Edward Woroniecki, Maria Kastarska, Zygmunt Klingsland, Marcin Samlicki); był porównywany do Celnika Rousseau. Prace Hechta zachwycaly dekoracyjnością oraz intrygowały tematyką – fauną i florą z różnych kontynentów, przedstawioną – nierzadko

8. Edward Woroniecki, „L'Art polonais à Paris [...] gravures de M.J. Hecht au «Nouvel Essor» [...]”, *La Pologne politique, économique, littéraire et artistique*, nr 2 (1927), s. 71–72.

9. Cyt. za: Gustave Kahn, *L'Arche de Noë*, tłum. Anna Gęsicka, Natalia Nielipowicz, w: *Józef Hecht. L'Arche de Noë / Atlas*, s. 52.

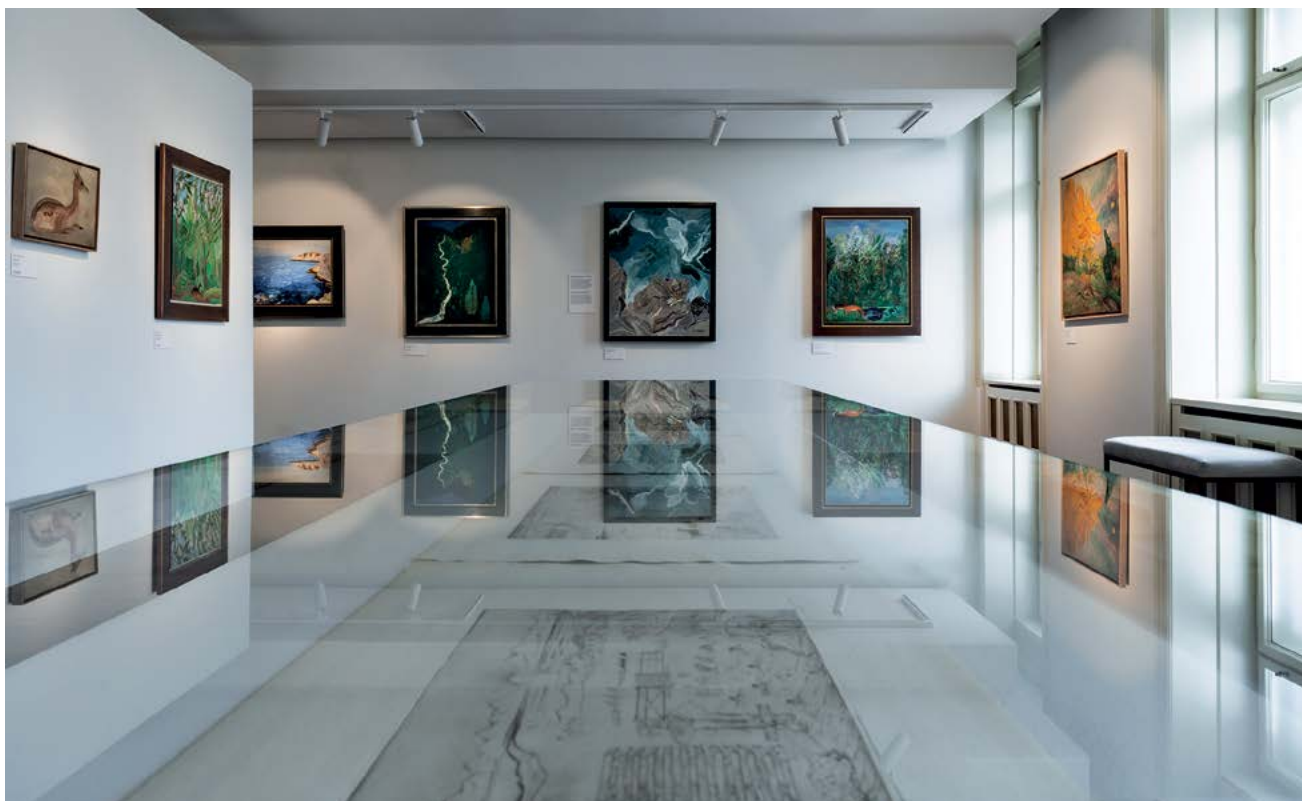
z dużą dozą humoru – na tle fantastycznego pejzażu. Wzbudzały także podziw kunsztownością wykonania, swoistą „lekkością”, wdziękiem, fantazją, oraz czystością i finezją linii.

Znakomitą techniką, elegancją i precyzją wykonania cechowały się również miedzioryty Hechta zamieszczone w kolejnych publikacjach: *Atlas* (1928), *Animaux* (1929), *Croquis d'animaux* (1929), *Nouveaux Croquis d'animaux* (1938) i *Îles des Cormorans* (1938–1939). Artysta wykonał w technice miedziorytu także dziesięć rycin ukazujących rozmaite zakątki stolicy Francji, zamieszczonych w albumie *Paris* (1933). Wydał również album *Londres* (1938–1939) z dwunastoma miedziorytami. Grafiki oraz obrazy olejne artysta prezentował na licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych zarówno we Francji (m.in. w Galerie Berthe Weill oraz na ekspozycjach stowarzyszenia La Jeune Gravure Contemporaine, którego był współzałożycielem w roku 1929), jak i w Niemczech, Norwegii, Szwecji, Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, a nawet w Afryce (w Johannesburgu i Pretorii). Ponadto w 1927 r. Józef Hecht pomógł brytyjskiemu grafikowi Stanleyowi Williamowi Hayterowi w założeniu Atelier 17 – szkoły technik graficznych, mieszczącej się przy rue Campaigne-Première 17, w której uczyło się i pracowało wielu mistrzów rylca. W Paryżu pracownia ta działała do roku 1939, a w latach 1940–1955 w Nowym Jorku. Hecht uczestniczył osobiście w procesie powstawania dzieła graficznego – od opracowania matrycy po ostatnią odbitkę nakładu. Efektem jego świetnej znajomości technik graficznych był *Traité de Gravure* z 1927 r., opublikowany pośmiertnie w roku 1994.

Brak koloru w rycinach Hechta rekompensuje jego malarstwo, charakteryzujące się żywą, „fowistyczną” paletą – ostrymi odcieniami czerwieni, zieleni, żółci i szmaragdu. W obrazach olejnych powstałych do połowy lat 20. – w wiosennych i zimowych pejzażach z Norwegii czy krajobrazach z południowej Francji – artysta stosował technikę bliską pointyлизmowi. Gustave Kahn opisał ją jako malowanie „czubkiem pędzla, leciutko drapiąc tło wypełnione delikatnymi gałązkami”¹⁰. Hecht zajmował się także rzeźbą (od ok. 1930 r. wykonywał figury zwierząt w brązie), projektował ekslibrisy i ilustrował książki francuskich autorów (m.in. *L'eubage aux antipodes de l'unité* Blaise'a Cendrarsa, 1926). Utrzymywał kontakt ze środowiskiem francuskiej Polonii: należał do zakładanych przez nią stowarzyszeń i uczestniczył w wystawach, m.in. w Musée Crillon (1922), w galerii Éditions Bonaparte (1929) czy w Galerie des Beaux-Arts (1935). Jako artysta pochodzenia żydowskiego wziął udział w wystawie w paryskim Club des Israélites Saloniciens (1924), której patronował Gustave Kahn. Utrzymywał także kontakt z łódzkim środowiskiem Jung Idysz (wykonał drzeworyt zdobiący okładkę wydanej w 1920 r. książki Mojżesza Brodersona *Perl oyfn bruk*).

W Polsce ekspozycje twórczości Hechta organizowano rzadko. W 1928 r. w Miejskiej Galerii Sztuki w Łodzi odbyła się wystawa indywidualna artysty, na której pokazano 84 dzieła – obrazy olejne (pejzaże z Bretanii i Katalonii) i prace graficzne (miedzioryty, akwaforty, suche igły i drzeworyty oraz dwie teki graficzne *Atlas* i *Arka Noego*). Kolejne ekspozycje jego prac w kraju zorganizowano dopiero w roku 2023 i 2024. Wystawa w Wejman Gallery, choć skromna, bo obejmująca zaledwie pięć obrazów olejnych, dwie grafiki i dwie rzeźby, pozwoliła zapoznać się z różnorodną sztuką Hechta. Pełniła ona rolę uwertury do dużo większej prezentacji jego *œuvre* w Łodzi w następnym roku. Katalog towarzyszący wystawie w Warszawie przygotowano z myślą o międzynarodowym czytelniku, a wszystkie teksty zamieszczono w trzech językach: polskim, francuskim i angielskim. Wstęp napisała Katarzyna

10. Gustave Kahn, „Art. Les indépendants”, *Mercure de France*, nr 617 (1924), s. 486.



2 Fragment ekspozycji *Józef Hecht. Artystyczne żywioły* w Muzeum Miasta Łodzi.
Fot. Archiwum Wejman Gallery/Fundacji Art & Modern

Kulpińska, która skrupulatnie opisała drogę twórczą Józefa Hechta i sporządziła opisy towarzyszące poszczególnym planszom zamieszczonym w albumie. Badaczka nie tylko zidentyfikowała zwierzęta i rośliny przedstawione na rycinach, lecz także przedstawiła sięgającą XV i XVI w. genealogię podejmowanych przez artystę tematów. Zamieszczone pod planszami noty, zawierające także opis zastosowanej techniki, czyta się z ogromną przyjemnością i uwagą. Miedzioryty Józefa Hechta intrygują: oglądamy je niczym skomplikowaną układankę, staramy się rozpoznać poszczególne gatunki zwierząt i odczytać przedstawianą historię, podziwiając jednocześnie kunszt artysty. Na niektórych planszach, jak zauważyła Kulpińska, dostrzegamy nawiązania do judaizmu. Na przykład na ostatniej planszy albumu *Atlas* artysta wyrył gwiazdę Dawida z wpisanym tetragramem Jahwe oraz formułą amuletu (*segula*) z książki praktycznej kabały *Sefer Raziel HaMalakh*.

Na ekspozycji w Łodzi zgromadzono ponad 60 prac malarskich i graficznych, pochodzących z polskich muzeów (Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Sztuki w Łodzi, Muzeum Narodowego w Krakowie, Muzeum Regionalnego w Siedlcach, Muzeum Narodowego w Warszawie), kolekcji prywatnych oraz z Wejman Gallery. Kuratorką prezentacji była Katarzyna Kulpińska. Jak podkreślili organizatorzy, tytuł ekspozycji odnosił się zarówno do pasji twórczej Hechta, jak i do czterech żywiołów natury, z których artysta czerpał inspiracje.

Wydaje się, że równie trafny byłby tytuł *Józef Hecht. Artysta stale w podróży*, nawiązujący do recenzji paryskiej wystawy artysty z 1926 r. pióra Edwarda Woronieckiego, który zauważył, że „J. Hecht jest stale w podróży. Czyż to nie w Japonii widział zwierzęta i ryby, które przedstawia rozkosznie «prymitywną» kreską? Za chwilę lotem błyskawicy przenosi nas do tropikalnych Indii. [...] I nagle jesteśmy

w słodkiej Francji, a właściwie w ziemi ardeńskiej. Pejzaże jasne i czyste, utrzymane w jasnej zieleni i fiolecie, okraszone bielą kremową bądź niebieskawą”¹¹. Łódzka ekspozycja prezentowała dzieła wykonane przez Hechta podczas jego pobytów w różnych krajach (Norwegii, Francji, Polsce). Były to krajobrazy z podróży zarówno przeżytych przez artystę, jak i wyimaginowanych, widoki miast i przyrody – od wczesnych, przedstawiających wiosenne i zimowe pejzaże Norwegii, a tworzonych za pomocą krótkich, równoległych pociągnięć pędzla, bliskich pointylizmowi, po widoki Collioure czy paryskie weduty. Józef Hecht – jak trafnie zauważyła kuratorka – i w pracach malarskich, i w grafikach zwracał szczególną uwagę na chmury, powiązane z żywiołem wody i powietrza, które przedstawiał w postaci zmultiplikowanych form nakładających się na siebie. Z kolei do niszczycielskich sił żywiołów (a zarazem do przeżyć artysty związanych z II wojną światową) odwołuje się poruszająca *Ostatnia plaga* (olej na płótnie) z roku 1946.

Łódzka wystawa prezentowała prace graficzne z różnych okresów jego twórczości – nie tylko te z lat 20. i 30., najbardziej znane i ukazujące bogaty świat fauny, lecz także ryciny, o których wiadomo znacznie mniej, m.in. drzeworyt *Pęd* (ok. 1916–1917), inspirowany twórczością Wasilija Kandinskiego, okładkę do *Perl oyfn bruk* Brodersona (1920) oraz miedzioryty do *Quelques aventures de Maître Renart* (1950), będące ostatnią pracą Hechta z zakresu ilustracji książkowej. Na ekspozycji pokazano również – choć w niewielkim wymiarze – zupełnie nieznane owoce artystycznej aktywności Hechta w dziedzinie rzeźby: figury łani, bizonów czy niedźwiedzi, wykonywane w brązie prawdopodobnie od końca lat 20.

Wystawie towarzyszyła publikacja *Józef Hecht (1891–1951). Finezja linii – żywioł barw*. Jest to pierwsze naukowe opracowanie twórczości Hechta przygotowane przez Katarzynę Kulpińską, Anetę Pawłowską, Łukasza Żuchowskiego, Christinę Weyl oraz Irminę Gadowską. Książkę otwiera obszerny esej Kulpińskiej *Finezja i rygor rylca. Graficzna twórczość Józefa Hechta*. Badaczka rozwija podjęte wcześniej wątki i uważnie analizuje prace graficzne i technikę artysty. Uwzględnia przy tym pierwsze jego dzieła, wykonywane jeszcze w okresie studiów, a także niemal nieznane grafiki powstałe podczas pobytu na Capri, prace wykonane w Norwegii (eksponowane także w późniejszym okresie na wystawach we Francji), ryciny podejmujące wątki biblijne, mitologiczne, literackie i rodzajowe (wśród nich interesującą akwafortę *Sinfonia eroica* [ok. 1916–1917], w której artysta posłużył się zmultiplikowanymi formami, znajdującą także swój odpowiednik w obrazie olejnym, a odnoszącą się do ponownego pogrzebu szczątków Napoleona w 1840 r.). Kulpińska analizuje również miedzioryty podejmujące tematykę animalistyczną, wykonywane w latach 20. i 30., oraz eksperymenty związane z wycinaniem form zwierząt z ruchomych matryc, podjęte po roku 1948. Osobny podrozdział autorka poświęca omówieniu ośmiu tek graficznych Hechta oraz recepcji jego *œuvre*. Tekst ten jest znakomitym opracowaniem twórczości graficznej artysty, kompletnym i niewymagającym żadnych uzupełnień.

Prace malarskie artysty, mniej znane i pozostające w cieniu dokonań graficznych, omówiła Aneta Pawłowska w eseju *Malarstwo Józefa Hechta na tle przemian sztuki modernistycznej*. Autorka trafnie połączyła pejzaże wykonywane w Norwegii z malarstwem norweskich artystów Haralda Oskara Sohlberga oraz Edvarda Muncha, z pracami Isaaca Grünewalda, ucznia Henriego Matisse’a, protokubistycznymi dziełami Georges’a Braque’a, czy „pointylistycznymi” obrazami André Deraina. W tym

11. Edward Woroniecki, „L’Art polonais à Paris. Exposition de M. J. Hecht chez Mme Weill (rue Laffitte) [...]”, *La Pologne politique, économique, littéraire et artistique*, nr 21 (1926), s. 714.

miejszu warto dodać, że Józef Hecht prawdopodobnie oglądał dzieła wymienionych artystów na dwóch wystawach sztuki francuskiej zorganizowanych w 1916 i 1918 r. w Kristianii (Oslo) przez Walthera Halvorsena, norweskiego marszanda, malarza i publicystę¹². Pawłowska szczegółowo omówiła również francuski etap twórczości Hechta, obrazy olejne przedstawiające faunę i florę, paryskie wedyuty czy południe Francji oraz płótna wykonywane po 1945 r.

Rzeźbiarskich prac Hechta zachowało się niewiele. Nie wiadomo, od kiedy artysta zajmował się tą dziedziną sztuki, problematyczne jest również datowanie jego dzieł. Łukasz Żuchowski, autor eseju *Rzeźba Józefa Hechta w kręgu paryskich animaliers*, nie miał więc łatwego zadania. Słusznie jednak powiązał jego figury zwierząt z dokonaniem François Pompona, który w 1931 r. w odwiedzanym przez Hechta Jardin des Plantes założył Groupe des Douze zajmującą się rzeźbą animalistyczną. Relacje Hechta ze Stanleyem Williamem Hayterem, a także działalność Atelier 17 omówiła Christine Weyl w eseju *Hecht i Hayter. Potencjał rytownika*. Z kolei Irmina Gadowska w tekście *Iluminator ze „Złego Miasta”. O Józefie Hechcie i jego związkach z Łodzią* scharakteryzowała relacje artysty z jego rodzinnym miastem. Całość publikacji zamknęło szczegółowo opracowane kalendarium życia i twórczości Hechta oraz bibliografia. Publikacja ta, świetnie opracowana edytorsko, przejrzyste skonstruowana, zawierająca wysokiej jakości reprodukcje prac artysty, a także czarno-białe fotografie ukazujące Hechta z rodziną, znacznie poszerza naszą wiedzę o tym twórcy.

Józef Hecht był tytanem pracy. Zmarł na atak serca w swojej paryskiej pracowni w roku 1951. Obok obrazów olejnych i rzeźb pozostawił przeszło 400 rycin, które tematyką, stylem i techniką odbiegały od sztuki innych grafików działających w tym czasie we Francji. Jego prace graficzne zachwyciły indywidualnym stylem i znakomitą warsztatem, obrazy – ekspresją i bogatą kolorystyką, a rzeźby – elegancją form. Różnorodna spuścizna artysty, prezentowana na obu wystawach i w towarzyszącym im publikacjach, z pewnością warta była przypomnienia.

12. *Den franske utstilling i Kunstnerforbundet nov. – dec. 1916* (Kristiania: M. Johansen, 1916). W katalogu znalazły się teksty wprowadzające autorstwa Jeana Cocteau, Guillaume’a Apollinaire’a i André Salmona. Zaprezentowano wówczas prace 24 artystów, m.in. Braque’a, Deraina, Légera, Picassa i Vlamincka. Katalog wystawy z 1918 r. opatrzone wstępami Théodore’a Duret’a (*Courbet i Manet*), Henriego Matisse’a (o Renoirze i Cézannie) i Walthera Halvorsena (tekst bez tytułu tylko w języku norweskim). Pokazano na niej 142 prace, m.in. Bonnard’a, Cézanne’a, Courbeta, Delacroix, Matisse’a, Renoira i Vallotona; zob. *Den franske utstilling i Kunstnerforbundet Januar – Februar 1918* (Kristiania: [s.n.], 1918).

BIBLIOGRAFIA

Józef Hecht. L’Arche de Noë / Atlas. Warszawa: Fundacja Art & Modern, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, 2023.
Józef Hecht. Finezja linii – żywioł barw. Warszawa–Łódź: Fundacja Art & Modern, Wejman Gallery, Muzeum Miasta Łodzi, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Narodowy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika”, 2024.

Makowska, Urszula. „Hecht Józef”. W: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.). Malarze, rzeźbiarze, graficy. Uzupełnienia i sprostowania do tomów I–VI*, redakcja Małgorzata Biernacka, 97–100. Warszawa: Instytut Sztuki PAN, 2003.

Tonneau-Ryckelynck, Dominique, i Roland Plumart. *Joseph Hecht (1891–1951). Catalogue raisonné de l’œuvre gravé*. Gravelines: Éditions du Musée de Gravelines, 1992.